

R e c e n z j a

rozprawy doktorskiej Pani mgr Mai Piątkowskiej pt. „Umowne regulacje dotyczące rozporządzania udziałami i akcjami zawarte w umowach i statutach spółek kapitałowych”, Uniwersytet w Białymstoku, Wydział Prawa, Białystok 2022, s. 532, napisanej pod kierunkiem prof. dr hab. Agnieszki Malarewicz – Jakubów

I. Temat rozprawy

Prawa udziałowe w spółkach handlowych mają charakter majątkowy. Ich wartość, zwłaszcza w spółkach kapitałowych, nierzadko przewyższa wartość innych składników majątków poszczególnych wspólników i akcjonariuszy spółki. Uczestnictwo, w szczególności w spółce akcyjnej, traktowane jest często jako lokata, terminowa inwestycja. Dlatego możliwość bezproblemowego wycofania zainwestowanego kapitału w rozsądnym terminie jest ważna z punktu widzenia inwestorów. Jednym z aspektów tej problematyki są kwestie związane z ograniczeniem swobodnego rozporządzania tytułami uczestnictwa na podstawie ustawy bądź umowy lub statutu spółki. Te ostatnie zagadnienia stały się przedmiotem zainteresowania Doktorantki, która poddała w rozprawie analizie właściwe przepisy Kodeksu spółek handlowych (KSH) oraz Kodeksu cywilnego (KC) a ponadto przeprowadziła badania empiryczne postanowień 344 aktów założycielskich spółek kapitałowych wpisanych do sądu rejestrowego w Białymstoku (KRS), dotyczące się do tych kwestii.

Podjęcie przez Autorkę wskazanej w tytule problematyki nie jest nowatorskie w tym znaczeniu, że tematyka obrotu udziałami i akcjami od lat budzi duże zainteresowanie zarówno doktryny i orzecznictwa, czego wyrazem są liczne publikacje na ten temat. Jednakże biorąc pod uwagę wagę i skalę czynności prawnych mających na celu rozporządzenie udziałami i akcjami, rozbieżność poglądów przedstawicieli piśmiennictwa i judykatury w odniesieniu do wielu istotnych kwestii z tego zakresu, zadanie to jawi się jako doniosłe nie tylko teoretycznie, lecz także ważne dla praktyki gospodarczej. Dlatego zbadanie wskazanej w tytule rozprawy problematyki jest jak najbardziej uzasadnione; dodatkowych argumentów dostarczają przeprowadzone przez Doktorantkę badania empiryczne oraz analizy prawno-porównawcze. Wybór wskazanej w tytule rozprawy problematyki uważam zatem za trafny, zaś tematykę – bardzo interesującą.

Odnosnie samego tytułu rozprawy mam trzy uwagi.

Po pierwsze, nie jest moim zdaniem prawidłowe (ani potrzebne) dwukrotne odniesienie w tytule do umowy spółki. Doktorantka wprawdzie we Wstępie stwierdza, że ze względu na konieczność zamieszczenia w umowie (statucie) spółki postanowienia przewidującego ograniczenie rozporządzania udziałami i akcjami także w przypadku zamiaru skorzystania z rozwiązania ustawowego (art. 182 i art. 337 KSH) – „wszystkie postanowienia umów i statutów z zakresu ograniczania prawami udziałowymi można określać mianem postanowień umownych”, ponieważ zostały „umówione”, wybrane przez wspólników (akcjonariuszy) i zamieszczone w umowie lub statucie (s. 14). I chociaż formalnie Doktorantka ma rację, to określanie tym mianem zbiorczo zarówno ograniczeń przewidzianych w ustawie, jak też oryginalnych postanowień w tym zakresie – wprowadza niepotrzebnie wątpliwości.

Po drugie, ujęcie problematyki w tytule pracy sugeruje szerszy zakres przedmiotowy niż wynikający z lektury pracy, w tym zwłaszcza zakreślony brzmieniem 9 hipotez, z których każda dotyczy kwestii ograniczenia rozporządzania udziałami (akcjami).

Po trzecie, wbrew tytułowi rozprawy zakresem podmiotowym nie zostały objęte wszystkie typy spółek kapitałowych, pominięto bowiem prostą spółkę akcyjną (PSA). Była to świadoma decyzja Autorki, wynikająca, jak uzasadnia we Wstępie, okolicznością, iż „regulacje prawne dotyczące tej spółki weszły w życie już po zakończeniu badań empirycznych”, poza tym „nie ugruntowała się jeszcze praktyka funkcjonowania tych spółek” (s. 14).

II. Koncepcja i układ rozprawy

Koncepcja oraz przyjęty przez Autorkę układ rozprawy doktorskiej są zasadniczo prawidłowe. Praca dzieli się na siedem rozdziałów. Rozważania zawarte w pierwszych pięciu rozdziałach oparte są na analizie obowiązujących przepisów prawa polskiego (rozdz. I-IV) oraz wybranych państw obcych (rozdz. V), mają więc charakter dogmatyczny. Natomiast rozdział szósty stanowi prezentację przeprowadzonych przez Doktorantkę wyników badań empirycznych: analizę umów i statutów spółek z o.o. i spółek akcyjnych, znajdujących się we właściwości miejscowej sądu rejestrowego w Białymstoku, w zakresie regulacji dotyczących rozporządzania udziałami i akcjami. Ocena przebadanych aktów założycielskim oraz wnioski wynikające z tej analizy zostały zamieszczone w rozdz. VII. Pracę otwiera Wstęp, w którym Autorka m.in. uzasadnia wybór tematu pracy, wskazuje problem badawczy oraz stawia hipotezy (pytania badawcze). Rozprawę wieńczy zaś dosyć krótkie Podsumowanie, w którym Doktorantka zwięźle odniosła się głównie do hipotez postawionych na początku pracy. Na końcu pracy zamieszczono trzy tabele, w których – na wybranych przykładach – ukazano zastosowanie poszczególnych rodzajów ograniczeń rozporządzania udziałami i akcjami wprowadzonymi do umów i statutów spółek z o.o. i akcyjnych.

W rozdziale I, mającym charakter wprowadzenia do problematyki rozporządzania tytułami uczestnictwa w spółkach kapitałowych, Autorka dokonała ustalenia znaczenia podstawowych pojęć. W rozdziale II omówiła uregulowane w przepisach Kodeksu spółek handlowych (KSH) oraz Kodeksu cywilnego (KC) sposoby rozporządzania prawami udziałowymi, tj. rodzaje czynności prawnych mieszczących się w zakresie pojęciowym „zbywania” udziałów i akcji. W rozdziale III pt. „Ograniczenia w rozporządzaniu prawami udziałowymi wynikające z przepisów prawa” ,wskazując jako zasadę zbywalność tytułów

uczestnictwa w spółkach kapitałowych na podstawie zasady swobody kontraktowej (art. 353¹ KC), Doktorantka omówiła kryteria (źródła), które jej zdaniem determinują wyłączenie pełnej swobody rozporządzania udziałami i akcjami. Rozdział IV został poświęcony przedstawieniu rodzajów ograniczeń rozporządzania tytułami uczestnictwa w spółkach kapitałowych, które mogą być ustanowione na mocy postanowień umów i statutów tych spółek. W rozdziale V dokonano przeglądu regulacji w ustawodawstwach wybranych państw obcych wskazanej w tytule problematyki. Natomiast w rozdziale VI (tytuł tego rozdziału niemal powieliła się z tytułem rozprawy) zaprezentowano zapowiedziane we Wstępie wyniki badań umów i statutów spółek, w zakresie postanowień dotyczących rozporządzania udziałami i akcjami, połączone z częściową oceną analizowanych postanowień (w ramach jednostek: Analiza badań oraz pkt 6.3 Wnioski). Wreszcie rozdział VII został zatytułowany „Konsekwencje prawne umownych ograniczeń w rozporządzaniu prawami udziałowymi”. Jego treść jest niejednorodna. Autorka omówiła w nim bowiem najpierw wynikające z KSH skutki braku możliwości rozporządzenia przez uczestnika spółki udziałami lub akcjami w zamierzony sposób, z powodu ograniczeń zastrzeżonych w umowie lub statucie spółki (pkt 7.2) – a więc dokonała w tym miejscu oceny regulacji ustawowej. Następnie (pkt 7.3-7.5) przeprowadziła analizę i ocenę poddanych badaniom postanowień umów spółek z o.o. oraz statutów spółek akcyjnych, przewidujących określone ograniczenia rozporządzania udziałami i akcjami, pod kątem „ochrony interesów wspólników”¹. Moim zdaniem uzasadniona byłaby zmiana kolejności pkt 7.3 i 7.4, ponieważ treść pkt 7.4 ma charakter bardziej ogólny, uwagi w nim zawarte dotyczą zagadnień poruszonych w pkt 7.3. i 7.5. Trzeba również dodać, że prezentacja zagadnień szczegółowych zawarta w dwóch ostatnich rozdziałach połączona jest z częściową oceną analizowanych kwestii oraz postanowień umownych (statutowych). Z jednej strony, umożliwiło to Autorce odniesienie się na bieżąco do wielu szczegółowych wątków i aspektów pojawiających się przy okazji prezentacji. Z drugiej jednak spowodowało to powtórzenia zamieszczonych wcześniej uwag i wniosków.

Rozdziały pracy zostały podzielone na mniejsze jednostki redakcyjne. W ramach wielu punktów na kilku stronach omawiane są jednym ciągiem liczne zagadnienia. Dla zapewnienia lepszej przejrzystości i wygody czytania, wskazane byłoby moim zdaniem wprowadzenie dodatkowych jednostek redakcyjnych lub choćby zaznaczenie (wydzielenie) graficzne nowego wątku (w postaci: śródtytułu, dodatkowej spacji, wytłuszczenia *etc.*), np. w pkt 2.3.2, pkt 7.4. Ponadto, na początku większych jednostek redakcyjnych znajduje się tekst nieoznaczony osobną numeracją. Czasami ich treść robi wrażenie zamieszczanej „na siłę” (jako konsekwencja przyjętej przez Autorkę konwencji), zawiera w związku z tym ogólniki lub powtórzenia. Wydaje się, że z niektórych passusów można by zrezygnować, innym warto nadać osobną punktację i tytuł. Warto też skorygować brzmienie tytułów niektórych jednostek redakcyjnych tak, aby uniknąć niejasności lub błędów gramatycznych (m.in. 1.3.4, 4.2, 4.3.2.1, 4.3.2.3.1).

Wskazane usterki mają, rzecz jasna, charakter drugorzędny wobec interesującej i wartościowej strony merytorycznej pracy. Nie oznaczają również, iż konstrukcja pracy w

¹ Autorka nie dokonała w tym rozdziale oceny postanowień umowy spółki z punktu widzenia „interesu spółki” – być może ze względu na przyjęte na początku pracy założenie (hipotezę), że interes spółki lepiej niż tzw. własne rozwiązania chronią te, wynikające z ustawy.

przedstawionej do recenzji postaci budzi zastrzeżenia. Sądzę jednak, że przed publikacją pracy, warto rozważyć korektę w tym zakresie.

III. Teza rozprawy

Doktorantka postawiła w pracy jedną główną hipotezę badawczą:

„Postanowienia umów i statutów oparte o proponowane przez ksh ograniczenia w zakresie rozporządzania udziałami i akcjami są niewystarczające dla zabezpieczenia interesów wspólników”

oraz osiem szczegółowych:

- „1. Zasada swobody umów i natura spółki kapitałowej nie stoją w sprzeczności z możliwością ograniczenia swobody rozporządzania prawem udziałowym.
2. Interes prawny wspólników przemawia za stosowaniem własnych rozwiązań w zakresie ograniczeń w rozporządzaniu prawami udziałowymi, a nie za opieraniem postanowień umownych na przepisach ksh, natomiast interes prawny spółki jest dostatecznie zabezpieczony przez przyjęcie rozwiązań z ksh w zakresie rozporządzania udziałami lub akcjami.
3. Wskazane w przepisach art. 182 § 1 ksh i 337 § 2 ksh „inne sposoby ograniczania” mogą zostać ukształtowane w oparciu o instytucje prawa cywilnego (pierwszeństwo, pierwokup) i/lub zawierać postanowienia będące wyrazem autonomii woli wspólników (postanowienia nienazwane).
4. Naruszanie umownych ograniczeń rozporządzania prawem udziałowym, zamieszczonych w umowie lub statucie, powinno mieć takie same skutki prawne niezależnie od tego, czy zostało oparte na modelu kodeksowym, czy stanowi inny sposób ograniczenia.
5. Spółki z udziałem podmiotów zagranicznych lub kapitału zagranicznego sięgają do rozwiązań w zakresie rozporządzania udziałami/akcjami, wzorowanych na prawie innych państw.
6. Postanowienia umów i statutów ograniczające rozporządzanie w inny sposób niż na podstawie modelowego rozwiązania z ksh pozostawiają wspólnikom mniejszą swobodę w rozporządzaniu udziałami i akcjami.
7. W umowach spółek kapitałowych wykorzystywany jest raczej kodeksowy model ograniczenia rozporządzania prawami udziałowymi. Rozwiązania umowne własne są wyjątkiem stosowanym w celu zabezpieczenia indywidualnego interesu wspólnika.
8. Sądowa ochrona swobody zbywania udziałów w postaci zgody zastępczej jest instytucją zbędną i mogłaby zostać zastąpiona obowiązkiem wskazania nabywcy przez spółkę.”

Prowadząc analizę badanych rozwiązań, Autorka posłużyła się dwunastoma „pytaniami badawczymi” sformułowanymi we Wstępie (s. 14-15).

Jak konstatuje w Podsumowaniu Doktorantka: analiza przepisów ustawowych oraz wyniki przeprowadzonych przez Nią badań empirycznych pozwoliły na pozytywną weryfikację głównej hipotezy oraz siedmiu spośród ośmiu hipotez szczegółowych.

W mojej ocenie przeprowadzona w pracy analiza dogmatyczna i empiryczna oraz przedstawiona na poparcie twierdzeń Doktorantki argumentacja w sposób prawidłowy wykazała prawdziwość hipotez oznaczonych jako 1-4 oraz 6-8. Pewne wątpliwości budzi hipoteza główna, zaś hipoteza piąta wymaga pewnego zastrzeżenia (zob. niżej).

Odnosnie hipotezy głównej: Przedmiotem badania Doktorantki były postanowienia umów 338 spółek z o.o. oraz statutów 6 spółek akcyjnych, z czego jak podaje w umowach 73,4% spółek z o.o. zamieszczono postanowienia przewidujące ograniczenia rozporządzania udziałami oraz w statutach wszystkich badanych sześciu spółek akcyjnych. Na 338 spółek wspólnicy 65 z nich wprowadzili tzw. ograniczenia własne, w tym także w formie zmodyfikowanej regulacji opartej o przepisy KSH; regulację taką zawierały także statuty wszystkich badanych spółek akcyjnych². Oznacza to, że umowy jedynie 19,2% badanych spółek z o.o. przewidywały tzw. własne rozwiązania kwalifikowane jako ograniczenia rozporządzania udziałami. Sformułowany przez Doktorantkę na tej podstawie wniosek, iż „proponowane przez ksh ograniczenia w zakresie rozporządzania udziałami i akcjami są niewystarczające dla zabezpieczenia interesów wspólników” – wydaje się niezbyt uzasadniony. Pozostaje on także w sprzeczności z potwierdzoną (zweryfikowaną pozytywnie) przez Autorkę siódmą hipotezą („tzw. rozwiązania własne mają charakter wyjątkowy w porównaniu z częstotliwością wykorzystania kodeksowych rozwiązań”), bowiem aż w umowach ponad 80% badanych spółek z o.o. rozwiązanie kodeksowe okazało się zadowalające. Wyniki badań uzasadniają raczej sformułowane w innym miejscu pracy trafne twierdzenia Autorki, iż „konstrukcje postanowień ograniczających rozporządzanie stanowią wyraz autonomii woli wspólników” (s. 485), umowa zaś „powinna być skrojona na miarę potrzeb danej spółki, a co za tym idzie jej wspólników” (s. 460), wówczas „umowne ograniczenia w rozporządzaniu udziałami lub akcjami skuteczniej realizują postawiony im cel niż postanowienia umów skonstruowane wyłącznie na podstawie dyspozytywnych przepisów ksh pod warunkiem, że postanowienia te są profesjonalnie napisane i dostosowane do potrzeb danego podmiotu” (s. 476). Relatywnie niewielka liczba umów spółek spośród wytypowanych do badania, których postanowienia wprowadzały inny niż przewidziany w art. 182 KSH model ograniczenia rozporządzania udziałami³, może świadczyć o świadomej decyzji wspólników korzystających z gotowej propozycji ustawowego rozwiązania, może też być przejawem ich ostrożności przed wprowadzaniem oryginalnych rozwiązań niesprawdzonych w praktyce i chęci uniknięcia ryzyka narażania się na problemy wynikające ze stosowania takich postanowień, zwłaszcza gdy okaże się, że zostały sformułowane w sposób niejasny, nadmiernie skomplikowany lub zawierają elementy ocenne. Może również dowodzić, że rozwiązanie kodeksowe, jeśli nawet nie jest optymalne – to w wystarczający sposób zapewnia osiągnięcie zamierzonego celu przez wspólnika-zbywcę, a zarazem wystarczająco chroni interesy spółki (ściślej: pozostałych wspólników). Trzeba pamiętać, że przepisy art. 182 KSH, wzorowane na art. 181 KH, opierają się na praktycznych doświadczeniach legislatorów niemieckich (konceptcja polskiej spółki z o.o. była wzorowana na niemieckiej GmbH), a także doświadczeniach własnych projektodawców KSH. Jak wynika z badań Autorki, nawet przyjmowane w statutach spółek akcyjnych (w których wyemitowano akcje imienne) postanowienia odnoszące się do zbywania akcji najczęściej powtarzają przepisy art. 337 KSH. Ustanawianie zaś innych rozwiązań w zakresie innego rodzaju ograniczania rozporządzania akcjami, w tym pochodzących z praktyki państw zachodnich, zdarza się rzadko i – na co trafnie zwraca uwagę Autorka – jest związane

² Nt. wątpliwości co do adekwatności dla postawionych w pracy hipotez: wielkości próby badawczej tj. liczby badanych statutów spółek akcyjnych - zob. niżej.

³ Z czego część tzw. własnych rozwiązań bazuje przecież na propozycji kodeksowej.

z bardziej profesjonalną obsługą prawną takich spółek oraz udziałem w spółce podmiotów zagranicznych, które przenoszą do utworzonych w Polsce spółek znane im rozwiązania.

Odnośnie zaś hipotezy piątej wydaje się, że na wyniku jej negatywnej weryfikacji zaważyła okoliczność usytuowania siedzib badanych spółek znajdujących w obszarze właściwości sądu rejestrowego – na wschodnim pograniczu. Obcokrajowcy będący uczestnikami takich spółek, jak stwierdza sama Autorka, pochodzą z państw ościennych spoza UE (Ukraina, Rosja, Białoruś, Litwa), w których zarówno doświadczenie legislacyjne, jak i praktyka z zakresu prawa spółek handlowych jest często krótsza i uboższa niż polska. Dlatego zapewne zupełnie inny wynik mogłyby przynieść badania przeprowadzone na obszarze właściwości sądów rejestrowych mających siedzibę przy zachodniej granicy, jeszcze inne – z obszaru właściwości warszawskiego KRS. Negatywna weryfikacja hipotezy piątej powinna zatem odnosić się jedynie do spółek z badanego obszaru, nie należy jej, moim zdaniem, generalizować.

Trzeba ponadto dodać, iż biorąc pod uwagę przyjętą przez Doktorantkę metodę weryfikacji hipotez pracy, tj. w drodze analizy postanowień umów i statutów spółek z o.o. i akcyjnych, postawiony na początku rozprawy główny cel: ocena, czy wprowadzenie w umowach i statutach spółek tzw. własnych ograniczeń w rozporządzaniu udziałami i akcjami zapewnia skuteczniejszą ochronę prawną interesów wspólników i spółki niż przyjęcie dyspozytywnych rozwiązań przewidzianych w KSH (s. 14) – wydaje się niewłaściwie sformułowany. Albowiem oceny skuteczności określonych rozwiązań można dokonywać badając, czy i jak sprawdzają się one w praktyce, w trakcie funkcjonowania spółek, zwłaszcza w sytuacji konfliktu między wspólnikami. Analiza postanowień umów i statutów spółek pozwala jedynie na stwierdzenie, jakie rozwiązania i jak często są przyjmowane przez strony umowy spółki i to zazwyczaj przy jej zawiązaniu. Z powodów oportunistycznych, a także często – co sama Autorka przyznaje – niskiego poziomu wiedzy prawniczej uczestników zwłaszcza spółek z o.o. oraz ze względu na brak profesjonalnej z reguły obsługi prawnej, korzystają oni z gotowych wzorów i rozwiązań. Pewną informację w tym zakresie dostarcza badanie, w jaki sposób zmieniane są postanowienia umów (statutów) spółek w analizowanej kwestii, np. w związku z przystąpieniem nowego inwestora do spółki (na co słusznie zwraca uwagę Doktorantka). Sama Autorka przyznaje na końcu pracy, iż jej wnioski z badań oparte są na teoretycznych rozważaniach; polegały na ustaleniu w jakich okolicznościach i dlaczego nie można korzystać z postanowienia umowy i statutu. Jak przyznaje – zweryfikowanie, czy takie sytuacje miały miejsce w praktyce, było niemożliwe w przyjętym zakresie badań (s. 484).

IV. Warsztat naukowy i metody badań

Opiniowana rozprawa jest napisana poprawnym językiem prawniczym, zdania są krótkie, zwarte; formułowane twierdzenia są przemyślane i należycie uzasadnione, sposób zaś prowadzenia wywodów dojrzały i dowodzi bardzo dobrej znajomości badanej problematyki. W swojej pracy mgr Maja Piątkowska stosuje prawidłowo przyjęte w prawoznawstwie metody badawcze, głównie metodę dogmatyczną, empiryczną oraz statystyczną, a także prawno-porównawczą. Dokonuje też poprawnie analizy językowej, systemowej oraz funkcjonalnej

badanych przepisów prawnych. Tok wywodów prowadzonych w pracy jest logiczny, uporządkowany i przejrzysty. Zdyscyplinowanie Doktorantki widoczne jest także w utrzymaniu właściwych proporcji tekstu głównego oraz przypisów.

Trzeba podkreślić, że rozprawę cechuje staranna strona warsztatowa: praca napisana jest ładnym stylem, błędy językowe (tzw. literówki) zdarzają się rzadko. Występują wszakże błędy gramatyczne, żargonowe lub niezręczne wyrażenia (zwłaszcza w rozdz. VII, od pkt 7.3); czasem stosowany jest też szyk przestawny zdania. W pracy wiele razy stosowana jest nieelegancka „zbitka” wyrazów: np. „udział/akcja, umowa/statut. Nieco zbyt często pojawiają się zdania pytajne (zwłaszcza w rozdz. VII). Oprócz tego, często używany w pracy zwrot: „i/lub” sugeruje, że Autorka nie traktuje spójnika „lub” jako alternatywy nierozłącznej.

Ponadto, w rozprawie występują sformułowania lub stwierdzenia, które mogą budzić pewne wątpliwości. Autorka nieściśle zamiennie używa wyrażenia „wspólnik” na określenie „akcjonariusza”, pisze o „udziałach akcjonariusza” (np. s. 26, 471). Uczestników spółki kapitałowej określa jako „przedsiębiorców” (np. 129). Podając argumenty na poparcie własnych twierdzeń Autorka nie raz posługuje się ogólnikowym wyrażeniem: „w literaturze”, nie powołując w przypisie żadnego autora takiego poglądu (np. s. 10, 81, 205, 427, 475). Niekiedy przy prezentacji stanowiska doktryny w danej kwestii praca bazuje jedynie na jednej lub dwóch publikacjach. W pracy niejednolicie są cytowane dzieła, zwłaszcza wieloautorskie.

V. Ocena ważniejszych tez i twierdzeń zawartych w rozprawie

W rozprawie Pani mgr Maja Piątkowska omawia systemowo szereg istotnych kwestii prawnych mieszczących się w zakresie badanej problematyki. Trzeba zaznaczyć, że oprócz kluczowych zagadnień, wokół których koncentrują się rozważania Autorki, wskazała Ona w pracy wiele innych problemów związanych z omawianą tematyką, podejmując się znalezienia odpowiedzi na pojawiające się pytania. Niektóre ze zgłoszonych uwag oceniam jako trafne (np. traktowanie ustanowienia w umowie lub statucie spółki prawa pierwszeństwa oraz pierwokupu jako ograniczenia rozporządzania udziałami lub akcjami – s. 212 i nast., dot. stosowania art. 182 KSH w przypadku udzielenia zgody na zbycie udziałów na podstawie umowy spółki przez inny organ niż zarząd, lecz nie przez inny podmiot – s. 437) a pewne propozycje – do rozważenia (np. stosowanie art. 182 KSH w przypadku ustanowienia zastawu lub użytkowania na udziale – s. 429, postulat wprowadzenia do przepisów o spółce z o.o. rozwiązania na wzór art. 337 § 4 KSH – s. 440). Doktorantka dokonuje krytycznej analizy obowiązujących przepisów, podając argumenty prawne (systemowe), a także natury aksjologicznej.

Przedstawiona do recenzji rozprawa jest interesująca i niewątpliwie wartościowa pod względem merytorycznym. Na uznanie zasługuje w szczególności przeprowadzenie przez Doktorantkę badań empirycznych, ich wyniki stały się kanwą rozważań i wniosków (zob. zwłaszcza s. 283 i nast.). Ustawiły one perspektywę badawczą Doktorantki w tym sensie, że analiza i ocena obowiązującej regulacji spółki z o.o. i spółki akcyjnej została przeprowadzona w rozprawie w dużej mierze przez pryzmat postanowień wyselekcjonowanych umów spółek z o.o. oraz statutów spółek akcyjnych. Niewątpliwie umowa spółki jako komplementarne z ustawą źródło praw i obowiązków wspólników, jest najbardziej elastycznym instrumentem

pozwalającym na kształtowanie regulacji stosunków prawnych w spółce w ramach swobody kontraktowej (art. 353¹ KC). Analiza rozwiązań przyjmowanych w praktyce w umowach (statutach) spółek w dużej mierze pozwala ustalić adekwatność propozycji ustawowych do oczekiwań adresatów oraz ocenić stopień realizacji i ochrony ich interesów. Z tych względów przeprowadzenie przez Doktorantkę oceny obowiązujących rozwiązań prawnych dotyczących rozporządzania tytułami uczestnictwa przez pryzmat postanowień z tego zakresu zawartych w umowach i statutach spółek kapitałowych – zasługuje na bardzo pozytywną ocenę. Trzeba także podkreślić, że Doktorantka przed przystąpieniem do prezentacji badań empirycznych starannie omówiła założenia i metodologię badań (s. 283 i nast.). Jak podała, na badanym obszarze właściwości sądu rejestrowego w Białymstoku w przeddzień rozpoczęcia badań było zarejestrowanych 3.013 spółek z o.o. oraz 59 spółek akcyjnych (s. 288). Posługując się metodami statystycznymi, Autorka losowo wytypowała do badania: 338 spółek z o.o. oraz 6 spółek akcyjnych. Wydaje się jednak, że poddanie badaniu statutów jedynie 6 spółek akcyjnych i następnie w oparciu o analizę ich postanowień formułowanie uogólnionych wniosków – choć zgodne z zasadami statystyki – stanowi niewystarczający materiał badawczy dla postawionych w pracy celów. Trzeba też mieć świadomość, że interpretacja wyników badań empirycznych w oderwaniu od innych czynników, jak regulacje komplementarne (np. przepisy podatkowe) powszechne przekonanie o przewlekłości postępowania sądowego niekiedy w większym stopniu mogą *in casu* wpływać na wybór danego rozwiązania oraz kształt postanowienia umowy lub statutu (i tłumaczyć statystykę), niż oderwana od tych czynników ocena użyteczności danej konstrukcji (instytucji) prawnej przez uczestników spółki.

Wiele fragmentów pracy zwłaszcza, gdy Autorka omawia kwestie szczegółowe, w oparciu o przepisy szczególne KSH i KC, jest interesujących. Dotyczy to przykładowo omówienia zagadnień dotyczących: sposobów rozporządzania udziałami i akcjami (rozd. II), zakazu rozszczepiania udziału i akcji (pkt 1.3.4), swobody rozporządzania udziałami (akcjami) w kontekście zasady swobody umów (s. 138 i nast.), rodzajów umownych ograniczeń rozporządzania udziałami i akcjami (s. 194 i nast.), unormowania zasad obrotu udziałami w ustawodawstwach wybranych państw (rozd. V), wywodu nt. wad umownych ograniczeń w rozporządzaniu udziałami i akcjami (s. 457 i nast.). Trzeba również podkreślić, że wątki cywilistyczne pracy są na wysokim poziomie.

Niezależnie od niewątpliwych zalet pracy występują w niej pewne usterki i słabości.

Największe zastrzeżenia budzi warstwa teoretyczno-prawna dysertacji, tzn. sposób rozumienia przez Doktorantkę podstawowych pojęć oraz instytucji prawa spółek handlowych oraz posługiwanie się określonymi terminami w pracy. Dotyczy to głównie rozważań zamieszczonych w rozdziale I pt. „Prawo do udziału i akcji jako przedmiot rozporządzania – definicja pojęć”. Pojawia się wiele niejasności i zamieszania terminologicznego. Ponadto, wywody zawarte w tym rozdziale są miejscami chaotyczne, wiele uwag jest przypadkowych, niezwiązanych z wątkiem głównym, zdarzają się przez to powtórzenia; niekiedy tytuły jednostek redakcyjnych nie zawsze odpowiadają ich treści.

Zastrzeżenia dotyczą w szczególności.:

1) relacji pojęć: „udział” („akcja”) – „prawo udziałowe” – „uprawnienia wynikające z udziału” – „obowiązki wspólników (akcjonariuszy)” – „kapitał zakładowy”. Z wywodów

Autorki wynika jakoby udział stanowił jakąś odrębną instytucję (obok uprawnień i obowiązków), tytuł dla współnika („warunkiem koniecznym do bycia współnikiem spółki kapitałowej jest posiadanie w niej udziału lub akcji”, s. 24; „udział jest prawem danej osoby do czerpania korzyści majątkowej ze spółki”, s. 27), z którym wiążą się prawa i obowiązki majątkowe i korporacyjne (por. s. 26, 27). Innym razem Autorka niejasno stwierdza, że „prawem udziałowym jest także pierwszeństwo objęcia nowych udziałów w podwyższonym kapitale zakładowym” (s. 37). Jednocześnie zaś na s. 26 trafnie określa udziały w spółkach z o.o. i akcje w spółkach akcyjnych zbiorczo prawami udziałowymi. Niewłaściwie rozumie Ona również relację obowiązków obciążających współników (akcjonariuszy) do praw udziałowych. Twierdzi, iż „dominujący współcześnie pogląd zakłada wykluczenie z natury akcji ogół obowiązków obciążających akcjonariusza”, co jej zdaniem „wynika z faktu, że akcje nie mogą obejmować wyłącznie obowiązków” (s. 48). Błędnie zdaje się odczytywać również wskazany w art. 351 § 1 zd. 1 KSH – a dotyczący jedynie akcji uprzywilejowanych – nakaz wskazania (wszystkich?) uprawnień wynikających w z akcji w statucie (s. 49). Czasami pojawiają się zdania, których treść jest niezrozumiała (np. „udział jest pojęciem abstrakcyjnym, zaś akcja stanowi papier wartościowy”, s. 79).

Doktorantka zdaje się nie rozumieć właściwie, na czym polega istota udziału w spółce, czym on jest. Zamiast traktować udział (akcję) jako prawo podmiotowe współnika lub akcjonariusza w spółce, z którego wynikają poszczególne uprawnienia i z którym związane są określone obowiązki – konstruuje Ona nieznaną teorii prawa spółek „prawo do udziału” oraz „prawo do akcji”. Niejasne jest przy tym, co rozumie przez te wyrażenia, ponieważ wywody zawarte w pkt 1.1. („Prawo do udziału”) oraz 1.2 („Prawo do akcji”) dotyczą odpowiednio udziałów i akcji oraz kapitału zakładowego [Jej zdaniem, przykładowo, współnikami nie są osoby, które zawierały daną umowę spółki, ale te, które mają prawo do udziału (s. 28)]. Niejasne jest także, jaka jest relacja tychże „praw do udziału (akcji)” do pojęcia „udział” i „akcja” – tytuł rozdziału I sugeruje, iż przedmiotem rozporządzania jest „prawo do udziału i akcji”, zaś w pkt 1.3 mowa o rozporządzaniu udziałami i akcjami, z kolei w rozdz. II omawia „sposoby rozporządzania prawami udziałowymi”. Innym jeszcze razem Doktorantka pisze o „własności udziału i akcji” (s. 27, 66, 71). Nieuzasadnione jest ponadto przypisywanie przez Doktorantkę różnego znaczenia udziałowi i akcji na etapie organizacyjnym i po wpisie spółki do rejestru (s. 28) a już zupełnie błędne jest stwierdzenie, iż udział jako taki powstaje (dopiero) z chwilą wpisu spółki kapitałowej do rejestru (s. 68).

2) sposobu postrzegania spółki kapitałowej przez Autorkę – jako osoby prawnej („prawa udziałowe wiążą współnika z daną osobą prawną”, s. 9; na mocy umowy spółki powstaje osoba prawna, s. 23), nie zaś jako prywatnoprawnej organizacji współników powstałej na podstawie umowy, a której ze względów praktycznych system prawny z chwilą zawiązania przyznaje przymiot podmiotowości, a od czasu wpisu do rejestru – osobowości prawnej.

3) stwierdzeń sugerujących, że spółki kapitałowe (zawsze i tylko) powoływane są do prowadzenia działalności gospodarczej (np. s. 9, 23). Jednocześnie współników Autorka kilkakrotnie określa jako przedsiębiorców (np. s. 129), którzy w spółce „wspólnie prowadzą działalność gospodarczą” (s. 446).

4) określania niejednolicie i często nieprawidłowo charakteru prawnego umowy spółki, zwłaszcza spółki akcyjnej. Raz prawidłowo Doktorantka wskazuje na umowny charakter statutu (s. 152), innym razem utożsamia go z umową spółki (s. 153), zapewne też dlatego z

podpisaniem statutu wiąże Ona skutek w postaci powstania spółki akcyjnej (s. 152) – wbrew wyraźnemu brzmieniu art. 310 § 1 KSH, zgodnie z którym skutek ten następuje z chwilą objęcia wszystkich akcji w spółce. Przecież dopiero w tym momencie następuje nawiązanie stosunku członkostwa przez akcjonariuszy – strony tzw. umowy spółki akcyjnej; akcjonariusze nie występują do tej chwili, statut podpisują założyciele, którzy niekoniecznie muszą następnie objąć akcje – art. 301 § 3 KSH.

Kwestie te mają podstawowe znaczenie a ich prawidłowe rozumienie warunkuje zarówno właściwą wykładnię przepisów z zakresu prawa spółek handlowych, jak również interpretację postanowień aktów korporacyjnych spółek. Zagadnienia te bardzo precyzyjnie i w sposób uporządkowany omawia m.in. A. Szajkowski w t. 16 Systemu Prawa Prywatnego (wyd. 2, Warszawa 2016, rozdz. II). Sądzę, że warto sięgnąć do tej publikacji.

Jedną z ważnych kwestii, co do której niejasne jest stanowisko Autorki, jest sposób rozumienia „interesu spółki” oraz „interesu wspólnika (wspólników)”. W pracy wyrażenia te są niekiedy przeciwstawiane, czasem zaś traktowane jako synonimy. W pkt 1.4, po pewnych potknięciach Autorka trafnie – za M. Romanowskim – utożsamia cel spółki z celem wspólników (s. 77), później jednak zdaje się temu przeczyć przeciwstawiając sobie te cele, gdy pisze o „interesie spółki jako osoby prawnej” (s. 78), jakby spółka była samoistnym bytem prawnym nie tylko formalnie, lecz także ontologicznie. Spółka jest przecież w istocie upodmiotowionym stosunkiem prawnym łączącym wspólników od chwili zawarcia umowy, upodmiotowioną organizacją prywatnoprawną wspólników. Interes spółki to *de facto* wypadkowa interesów wspólników (zob. też wyżej). Prawidłowe ustalenie rozumienia tych wyrażeń ma duże znaczenie, w szczególności w kontekście weryfikacji drugiej hipotezy szczegółowej, tj. oceny rozwiązań ustawowych oraz przyjmowanych w umowach (statutach) spółek kapitałowych z punktu widzenia ochrony interesów wspólników oraz interesu spółki.

VI. Ocena ogólna – konkluzje

W konkluzji stwierdzam, że rozprawa doktorska Pani mgr Mai Barbary Piątkowskiej pt. „Umowne regulacje dotyczące rozporządzania udziałami i akcjami zawarte w umowach i statutach spółek kapitałowych”, stanowi oryginalne rozwiązanie problemu naukowego i wykazuje ogólną wiedzę teoretyczną Doktorantki w dziedzinie prawa handlowego oraz szerzej: prawa cywilnego, a także umiejętność samodzielnego prowadzenia przezeń pracy naukowej, odpowiada zatem wymaganiom określonym w art. 187 ustawy z dnia 20 lipca 2018 r. o szkolnictwie wyższym i nauce (Dz.U. z 2018 r. poz. 1668) i w związku z tym może stanowić podstawę do dalszych działań w przewodzie doktorskim oraz nadania Pani mgr. Mai Barbarze Piątkowskiej stopnia naukowego doktora nauk prawnych.